Nr. 47 21 Listopada 1926 r Rok II.

Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym



ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

POD KIEROWNICTWEM KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Biuro Redakcji i Administracji — ul. Andrzeja 3. Skład papieru i materjałów piśmien

Cena pisma: 1 zł. miesięcznie. Zeszyt pojedynczy 30 gr. Ogłoszenia 20 gr. miejsce mm. łamu:

Z MIASTA i POWIATU.

Oszczędność.

Najważniejszem zagadnieniem obecnie dla wszystkich, a więc dla tych, co stoją na najwyższych szczeblach w państwie, i tych co na najniższych jest kwestją drożyzny. Wzmaga się ona niemal z tygodnia na tydzień i to pozornie bez widocznej przyczyny, którąby się to zjawisko dało należycie wytłomaczyć.

Widzimy przecież, że jakkolwiek sprzęt żniwny w tym roku naogół nie dorównuje zeszłorocznemu, to jednak mamy tego tyle, że pewnie sami wszystkiego nie zjemy. Zwłaszcza że i poprzedniego roku jeszcze coś niecoś pozostało. A tu mimo to drożeje wszystko tak, jakbyśmy gonili już resztkami, więc chleb, mięso, nabiał, a zależnie od tego oczywiście wszystko inne. Co to dopiero będzie na wiosnę, gdy zapasy rzeczywiście zmaleją!?

Albo kolosalne podrożenie węgla w stosunku do roku zeszłego, czemże się tłomaczyć. Popyt nasz węgiel zagranicą jeszcze nie ustaje — potrzebują go nadal kraje skandynawskie, Anglja, państwa południowe i coś niecoś Rosja sowiecka — tak że praca w kopalniach górnośląskich wre w całej pełni. W takich warunkach więc powinien węgiel chociażby już nie potanieć, ale przynajmniej utrzymać się na tej wysokości, co dawniej. Dzisiaj tymczasem płacimy za niego jakieś 25 proc. więcej.

Kiedyś przy cukrze tłomaczono nam, że ponieważ musimy go zagranicą sprzedawać taniej, aby tylko podtrzymać wywóz, więc za to w kraju o tyle cena musi być wyższa. Inaczej produkcja tutaj wogóle nie byłaby możliwa. Ale na węgiel przecież jest obecnie popyt kolosalny i będzie istniał nadal bez względu na cenę, dopóki potrwa strajk górniczy w Anglji. Dlaczegóż więc tutaj w kraju musimy znowu płacić więcej za ten produkt?

Z jednej strony tłomaczą to brakiem wagonów węglowych u nas wogóle, albo też wskutek przetrzymywania ich zbyt długo w Niemczech, gdy przez nie wysyłamy węgiel do Anglji. Wskutek tego zaś niema dostatecznego dowozu w kraju i oczywiście następuje tu wyzyskiwanie ceny. Inni znowu pomawiają tylko kopalnie, że śrubują w górę cenę węgla, aby zarobić jeszcze teraz, dopóki jest okazja. Długo to i tak już pewnie nie potrwa.

A gdy węgiel drożeje, wiemy to nie od dzisiaj, drożeje również wszystek towar, bo wszelka produkcja przemysłowa staje się w tej chwili kosztowniejsza. W dodatku zaś zapowiada się jeszcze podrożenie kolei z dniem 1-go grudnia!

Do czego ma to w końcu doprowadzić?

Na czem polega ten fenomen, że mimo dowozu i dochodów stąd płynących, mimo iż żywności mamy poddostatkiem, jednak drożyzna u nas się wzmaga i przez to położenie gospodarcze szerokich mas ulega znowu stale pogorszeniu?

Tłomaczy się to naszem zadaniem tem jedynie, że rządy zlekceważyły zasadę oszczędności.

Wzrastanie drożyzny, wywołane nast-

wieniem całej naszej gospodarki we wydatkach mianowicie znowu na wyższą skalę, pociąga za sobą w pierwszej linji konieczność podwyższenia poborów urzędniczych. Za nimi zaś pójdą także inne kategorje pracowników i będzie się powtarzało znowu to, cośmy już przechodzili i kiedyś.

Szczególnie co do drożyzny węgla, która na naszem życiu gospodarczem odrazu tak fatalnie się odbija, to czy obecnie rządy u nas same jej nie stwarzają?...

Bo zważmy tylko: Wobec nieograniczania się we wydatkach tak, jak to było dawniej, jest wzmożony wywóz węgla nietylko po myśli właścicieli kopalń, ale również rządu samego. Więcej nawet, staje się on koniecznością. Wiemy przecież że dzisiaj tylko eksport węgla czyni nasz bilans handlowy aktywnym, a gdyby tego nie było, albo gdyby on w poważniejszej mierze miał zmaleć, natenczas odrazu ujawniłyby się słabe strony tej gospodarki i musiałoby się to odbić na stanie naszego złotego. Zatem forsować za wszelką cenę eksport węgla. Że go jednak teraz pod zimę potrzeba także więcej w kraju, więc mamy tutaj drożyznę, która ze swej strony będzie pochłaniała w tej czy innej formie wpływy z eksportu, a w dodatku wytrąci znowu całe nasze życie gospodarcze z równowagi.

Spokój więc i normalny rozwój może nam zapewnić jedynie oszczędność i dostosowanie naszego budżetu państwowego do rzeczywistych warunków gospodarczych.

k.

Otwarcie kursów prowizorycznych w Łodzi.

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 1-ej w południe w lokalu związku zawodowego farmaceutów-pracowników Rzplitej Polskiej, oddz. w Łodzi, odbyło się uroczyste otwarcie kursów prowizorycznych.

Zagaił uroczystość sekretarz zarządu głównego zw. farmaceutów p. Nałęcz, poczem przemawiali dziekan wydziału farmaceutycznego uniw. warsz. prof. Koskowski, kierownik kursów z ramienia uniw. warsz. prof. Kos, prezes Ilnicki, oraz imieniem słuchaczy kursów p. Rytel.

Jak wynikało z przemówień, kursy prowizorskie zostały zorganizowane w tym celu, by tym pomocnikom aptekarskim, którzy nie mając ukończonej szkoły średniej, nie mogą w myśl obowiązujących przepisów zapisywać się po prekluzyjnym terminie 1922 r., na wydziały farmaceutyczne uniwersytetów — przecież umożliwić korzystanie ze studjów wyższych. Na skutek starań, uczynionych przez związek u odpowiednich władz, by z powodu braku miejsca w uniwersytecie, zw. pod jego egidą urządził kursa prowizorskie w Warszawie i Łodzi o programie identycznym z programem wydziałów farmaceutycznych uniwersytetów.

Kierownikiem kursów w Warszawie i Łodzi z ramienia uniwersytetu warszawskiego mianowany został prof. Kos, zaś dyrektorem kursów łódzkich b. asystent katedry chemji na uniwersytecie lwowskim inż. Jan Krajewski, który zarazem wykłada na kursach chemję nieorganiczną i organiczną, oraz mineralogję.

Pozatem chemję analityczną wykłada na wspomnianych kursach dr. Schneider b. asystent z katedry chemji organicznej w Poznaniu, botanikę i zoologję prof. Graber z instytutu pedagogicznego w Łodzi, fizykę prof. Musiatowicz, farmakognozję mag. farm. Grondowski.

Kursy prowizorskie mają program 2-letni, poczem odbędą się egzaminy przed komisją egzaminacyjną na uniwersytecie warszawskim, a kandydaci, którzy złożą egzamin, otrzymają tytuł prowizora farmacji.

Poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Marzeninie.

Dnia 31 X b. r. obchodziła wieś Marzenin pow. Łaskiego wielką uroczystość, wielkie swoje święto: poświęcenia nowowybudowanej kosztem z górą 40 000 zł. mleczarni spółdzielczej.

Po uroczystej mszy św. dokonał aktu poświęcenia miejscowy ks. proboszcz w serdecznych słowach życząc jej rozkwitu i powodzenia.

Następnie przemawiali do bardzo licznie z całej okolicy zebranego włościaństwa w imieniu starosty i Sejmiku p. burmistrz Brzeziński, imieniem O. Z. K. R. p. Wyrwicki imieniem Stow. Roln. Handl. „Rolnik“ w Łasku p. Wiśniewski, dyrektor Szkoły Roln. w Sędziejowicach i prezes miejscowego Kółka Rolniczego inż. Kawczak, były prezes Kółka rolniczego za którego Kadencji, inicjatywa mleczarni powstała p. Fraszka Franciszek, instruktor rolny p. Skórecki kierownik związku spółdzielni mleczarskich w Łodzi, prezes mleczarni w Wosinie naczelnik miejscowej Straży Ogn. i prezes O. T. R. p. Jakubowski w końcu prezes mleczarni i główny jej motor p. Simes wznosząc okrzyk na cześć pierwszego pioniera Spółdzielczości b. prezydenta Wojciechowskiego.

Po przemówieniach odbyło się skromne przyjęcie dla gości i członków spółdzielni na którem wygłoszono szereg przemówień.

Okazały budynek da pomieszczenie wzorowo urządzonej Mleczarni pozatem stanowić będzie coś w rodzaju domu ludowego — budynek ten to widomy znak czego dokazać mogą zjednoczone wysiłki ogółu, czego dokonać może zbiorowa praca i chęć wykucia lepszego jutra.

Dla Marzenina hasło „w jedności siła“ nie jest czczym frazesem dlatego słusznie zaliczyć go musimy do pierwszych wsi województwa.

Aby jaknajwięcej wsi poszło śladem Marzenina a wtedy napewno słowo „bieda“ wykreślone zostanie ze słownika wsi naszych.

J. K.

Przegląd Polityczny.

Z SEJMU.

Odkładane wznowienie prac sejmowych nareszcie doszło do skutku. Sejm zjechał się w znacznym komplecie. Narady klubów dotyczyły przedewszystkiem sprawy udziału klubów w uroczystym akcie otwarcia sesji. Szereg klubów postanowił z góry nie uczestniczyć w otwarciu. Były to: PPS, NPR, koło żydowskie, mniejszości słowiańskie i komuniści.

Na zamku w sali Rycerskiej zebrało się do 200 posłów i senatorów.

P. Prezydent odczytał orędzie, w którem ogłasza sesję za otwartą. Na sesję tę rząd wzniósł dn. 29 października b. r. preliminarz budżetowy i będzie się domagał od ciał ustawodawczych załatwienia go do dn. 1 kwietnia.

Po odczytaniu tego orędzia p. Prezydent, skłoniwszy się, opuścił zebranie, a premjer chwilę rozmawiał z Marszałkiem Sejmu.

Cała uroczystość nosiła sztywny charakter. Odbyła się w milczeniu i bez oklasków.

Jedynym punktem porządku dziennego było przemówienie ministra skarbu Czechowicza. Zaprezentował się on po raz pierwszy przed Sejmem.

Zamknięcie preliminarza cyfrą 1898 miljonów wymagało znacznego ograniczenia wydatków. Etaty osobowe (urzędnicy i funkcjonarjusze niżsi) urzędów administracyjnych zostały zredukowane z 62.890, według preliminarza urzędowego na r. 1926, do 60.118, czyli o 4,7 proc. Uległy dalszej redukcji etaty policji państwowej o 834 osób.

Ogólne zaś zmniejszenie etatów w dziale administracji w porównaniu ze zrewidowanym preliminarzem na r. 1926 stanowi 5.608 stanowisk i to nie zważając na zwiększenie personelu nauczycielskiego o 585 osób.

Przy układaniu budżetu rząd wychodził z założenia, że budżet winien być za wszelką cenę zrównoważony.

O zniżce złotego nie może być mowy; przeciwnie, można się zastanowić nad tem, czy nie należałoby stabilizować kurs złotego na poziomie wyższym niż obecnie.

W związku z lansowanemi przez pewien odłam prasy pogłoskami o grożącej rzekomo inflacji, muszę oświadczyć, że rząd nietylko nie zamierza uciekać się do inflacji, lecz odwrotnie, uchwalił stopniowe wycofywanie biletów zdawkowych, na jaki cel przeznacza 12.600.000 złotych rocznie, przyczem przedłożony Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy zawiera już odnośną pozycję rozchodową.

Nie możemy dopuścić do powtórzenia się tego niebezpieczeństwa.

Walka z drożyzną winna iść drogą przywrócenia swobodnej konkurencji. Należy usunąć przymus cen, ustalanych przez poszczególne organizacje i związki.

Drożyzna kredytu stoi w bezpośrednim związku z nadmierną ilością banków, których znaczna część jest niezdolna do życia i utrzymuje się na powierzchni w sposób sztuczny.

W Polsce należy specjalną opieką otoczyć produkcję rolną.

Katastrofalny wynik wyborów komunalnych na G. Śląsku.

Skutkiem rozbicia głosów polskich przy wyborach komunalnych na G. Śląsku, które odbyły się dnia 14 b. m. jest katastrofalny dla nas wynik tych wyborów. Jak wynika z prowizorycznych obliczeń w okręgu przemysłowym Niemcy zdobyli większość w stosunku do wszystkich list polskich. Prowizoryczne obliczenia dla okręgu Katowice - miasto stwierdzają, że Niemcy zdobyli 60 do 70 procent wszystkich głosów.

Ze względu na przymus w głosowaniu udział wyborców był liczny.

Sukcesy Niemców tłumaczą się skoncentrowaniem głosów niemieckich a rozbiciem głosów polskich na szereg list.

Zwróciła uwagę bardzo żywa agitacja Niemców w ostatnich dniach przedwyborczych. W pogranicznej miejscowości Knurów Niemcy uzyskali 10 mandatów, Polacy zaś 5, co tłumaczy się tem, iż znaczna część robotników, mieszkających w Knurowie, pracuje w kopalniach po stronie niemieckiej.

Krwawe walki w Meksyku.

Według doniesień z Nowego Jorku, w szeregu miejscowości w Meksyku doszło do krwawych zaburzeń między wojskiem a zrewoltowaną ludnością i Indjanami.

W Banderillos, prowincji Vera Cruz, doszło do krwawego starcia z wojskiem, w wyniku czego kilkadziesiąt osób zostało rannych. W prowincji Sonora grupa Indjan, pod dowództwem gen. Fernando, zaatakowała wojska rządowe, zgrupowane w jednym większym oddziale. Napadnięci zostali rozbici i rzucili się do ucieczki. Według dotychczasowych doniesień w szeregach rządowych padło około 500 ludzi.

Niemcy.

Rząd dr. Marxa zamierza przeprowadzić w Reichstagu ustawę, zabezpieczającą młodzież przed literaturą brukową i nieobyczajną.

Węgry.

Rada ministrów powzięła uchwałę rozwiązania Zgromadzenia narodowego w dn. 16-go listopada.

Chiny.

Z Pekinu donoszą, iż marszałek Czang-Tso-Lin zaniechał myśli ogłoszenia się prezydentem republiki chińskiej i zamierza natomiast ogłosić się królem Mandżurji.

Jawa.

Na Jawie wybuchła rewolucja komunistyczna. Ruch powstańczy zorganizowany został przez stowarzyszenie komunistyczne studentów malajskich. Ruch powstańczy zmierza do utworzenia niepodległego państwa malajskiego, które obejmowałoby wyspy Jawę, Sumatrę, Borneo i Celebes. Na czele powstania stał książę malajski Aminokro.

... „Jest w ludzie siła niepożyta,
Zbawienie leży pod siermięgą
Niby w popiele skra ukryta:
Choćby ostatnią płuc potęgą
Dmuchajmy w tę iskrę Bożą aż lun spłonie wstęgą"...

Obrazki poetyckie z tego czasu uplastyczniają z wielkim realizmem życie i ludzi z najniższych warstw społecznych; są one przesiąknięte uczuciem głębokiej litości dla nędzy ludzkiej. Choć tak trudnem jest życie ludu, że zdawałoby się los się nań uwziął wierzy poeta:

... „w poranek odrodzeń
Choć mgieł się ciemnych tyle dziś pokładło
Na senną ludzkość"...

Z tego okresu pochodzą takie cykle wierszy, jak: „Z chałupy", „Z chłopskiego zagonu", „Ze swojskiej flory", „Na rozdrożu", oraz poemat „Wojtek Skiba" w którym poeta opisał dzieciństwo swe i czasy szkolne.

Pod koniec tego okresu ukazuje się poemat społeczno-religijny „Chrystus", który zwiastuje zmianę w zapatrywaniach poety.

Społeczeństwo rozwija się tu w ogrom zagadnień ogólnoludzkich jako to: dobro, zło, życie, śmierć.

Mamy już w tych młodzieńczych poezjach związki przyszłej metafizyki poety-

ZE ŚWIATA.

Liczba emigrantów z Rosji w Europie.

Międzynarodowe Biuro Prasy przy Lidze Narodów ogłasza dane, dotyczące emigracji sowieckiej. Według danych tych, ogólna liczba Rosjan znajdujących się na emigracji wynosi około 1.600.000. Z tego największa w Europie ilość przypada na Francję, gdyż 405 tys., w Niemczech znajduje się 400 tysięcy emigrantów rosyjskich, w Chinach 76 tysięcy, w Polsce 61 tysięcy, w Jugosławji 38 tys., na Łotwie 33.500 w Czechosłowacji — 30 tys., w Bułgarji — 28.500, w Estonji 19 tys., na Węgrzech 5.360, w Turcji — 5 tys., w Austrji 2.500, co do Finlandji brak dokładnych danych, według prowizorycznych obliczeń ilość rosyjskich emigrantów wynosi tam około 15 tysięcy.

Zjednoczenie robotników czeskich

W Czechosłowacji istnieją dwie grupy robotniczych organizacyj zawodowych: federacja syndykatów narodowych (czeskich), liczniejsza i bardziej wpływowa (340.000 rejestrowanych członków) i federacja robotnicza niemiecka (214.000 członków). Obie należą do Międzynarodówki Amsterdamskiej; jednakże w kraju doniedawna działały odrębnie: W wyniku jednak długotrwałych rokowań, których początki sięgają 1919 roku, doszło w połowie września r. b. do porozumienia między obu federacjami.

Układ zawarto na konferencji w Karlsbadzie; przyczem dużą rolę jako medjator odegrał Oudegeest, sekretarz Międzynarodówki Amsterdamskiej. Jako zasadę przyjęto wniosek czeski o zjednoczeniu w luźniejszej formie porozumienia, gdy niemcy forsowali koncepcję zlania się obu federacyj. Obie organizacje zachowują więc swoją autonomję; zabroniona jest propaganda na terenie organizacji zaprzyjaźnionej. Wszelkie natomiast akcje ekonomiczne i społeczne prowadzone są wspólnemi siłami i na podstawie wzajemnego porozumienia. Kierownictwo skupione jest w Komisji Porozumiewawczej, zorganizowanej na zasadzie równorzędności.

Jednem z pierwszych zadań porozumienia ma być szeroka akcja w kierunku rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych, których w chwili obecnej liczy Czechosłowacja około 200 tysięcy. Z tej liczby tylko około 40 tysięcy otrzymuje zasiłki i to jedynie w przeciągu 13 tygodni. Zjednoczone organizacje mają zabiegać o przedłużenie okresu świadczeń o dalsze 13 tygodni, tudzież przeprowadzić zasadę, iż koszta ponosi państwo.

„Inwazja Polaków" w Alzacji.

Prasa berlińska uderza na alarm z powodu nadchodzących ze Strasburga wiadomości o coraz liczniejszym napływie polaków do Alzacji i Lotaryngji, podczas bowiem, gdy przed 7 laty znajdowało się w okręgu strasburskim 5000 Polaków, obecnie liczba ta wzrosła do około 60.000. Zaniepokojona prasa niemiecka nazywa to „inwazją" Polaków w Alzacji.

Londyn.

Londyński „Daily Mail" donosi, że Niemcy zbudowali w Królewcu wielką ilość kazamat podziemnych, przeznaczonych do umocnienia fortyfikacji słynnej fortecy królewskiej.

Conajmniej 54 takie podziemia wykopano i wymurowano w Królewcu oraz w drugiej fortecy pruskiej Kistrzyniu, gdzie wykryto dwa takie podziemia w odległości 20 klm. jedno od drugiego. Materjał użyty do budowy jest jeszcze mokry, co dowodzi zupełnej świeżości tych konstrukcyj.

Kazamaty te kosztować miały miljon marek złotych. Każda kazamata w Kistrzyniu pomieścić może 50 ludzi.

Równocześnie wszystkie drogi, prowadzące do twierdzy królewskiej, wzmocniono przy pomocy pokładów cementu, ukrytego pod pokładem błota tak, że nikt nie wie jeszcze o ich istnieniu.

Te budowle fortyfikacyjne stanowi pogwałcenie 180 art. traktatu wersalskiego. Budowa ich jest przedmiotem badań wojskowej komisji międzysojuszniczej oraz konferencji ambasadorów.

Możliwe jest jednak, że z punktu widzenia wojskowego nie będą one uznane za „przedstawiające wielkie niebezpieczeństwo dla narodów sąsiadujących z Niemcami".

Paryż.

W lipcu kurs franka wynosił 250 za funt sterl., a dzisiaj spadł do 150. Zapasy złota i dewiz w Banku francuskim wynoszą siedem miljardów. Budżet jest zrównoważony. Podatki wykazują nadwyżkę. Zaufanie do rządu stale wzrasta w całym kraju. Oto czego dokonał Poincart bez kredytów zagranicznych, bez ratyfikacji długów.

Zakaz przywozu książek polskich.

W związku z szeregiem zapytań, jakie napłynęły ostatnio do władz, ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło, iż wprowadzony przez rząd poprzedni zakaz przywozu z zagranicy polskich książek i podręczników szkolnych na terytorjum Litwy jest w dalszym ciągu w pełni utrzymany.

Jugosławja.

Grupa jugosłowiańskich kupców i przemysłowców zamierza z początkiem grudnia urządzić wycieczkę do Czechosłowacji i Polski celem zwiedzenia głównych ośrodków przemysłowych.

Katastrofa na morzu Czarnem.

Na morzu Czarnem w pobliżu wybrzeża rumuńskiego zatonął parowiec sowiecki „Scandinavia". Na okręcie z niewytłomaczonych powodów nastąpiła eksplozja, wskutek której cały okręt stanął w płomieniach. Pasażerowie i załoga nie mieli nawet czasu, by się ratować. 40 osób i 16 tysięcy tonn kosztownego ładunku zatonęło.

---

ckiej, głęboko tkwiące poczucie się cząstką wszechświata, poczucie braterstwa z z przyrodą, z całym światem, które się później przez całą twórczość przejawia. Już w poemacie „Chrystus" pisze o Nim poeta, że:

.... „ Nie mógł pojąć w swej natchnionej duszy,
Dlaczego braćmi nie czują się ludzie,
Gdy on był bratem nawet leśnej głuszy."...

Następuje więc zupełne oderwanie się poety od spraw społecznych, a rozwija się samoistność twórcza i rozpoczyna się okres etyczny w jego twórczości. Widzi poeta niesprawiedliwość i krzywdę panującą w życiu. Gniewem i żalem wzbiera jego serce:

„Byłeś mi dawniej bożyszczem o tłumie!
Wiarę mą strawił twój żołądek wraży!
Dziś moja miłość już zgiąć się nie umie
Na stopniach twoich bezbożnych ołtarzy".

Woła poeta we wspaniałem wierszu.

Zrywa ostatecznie Kasprowicz z tłumem i z jego materjalizmem. Ukochaniem jego staje się przyroda, — spokojna przystań po wstrząsających przejściach. Powstałe hymny: „Dies Irae", Salve Regina", „Święty Boże", to treny wyśpiewane „ginącemu światu". W hymnach wciąż zaznaczana jest przepaść, jaka dzieli duszę od owego zamierzchłego stanu jedności wszystkiego. Tu znalazł również wyraz prometeizm Kasprowicza, prometeizm człowieka

Listopadowa noc.
Fragment.

Noc — cicha gwiaździsta noc polskiej jesieni. Blada twarz księżyca odbija się w ciemnej tafli wód — jakby mówiła do śpiącej krainy. „Jam na twej straży“ i znów płynie dalej, zagląda między drzewa, do okien wieśniaczych chylących się ze starości chat, wiekowych warowni tradycji o Ojczyźnie Lecha.

..... Na skraju takiego rzędu chat, gromadka młodych ludzi uzbrojona w gwintówki, i w ostre stalowe pałasze prowadzi ze sobą tajemniczą rozmowę, od czasu do czasu spoglądając w stronę północną, gdzie na horyzoncie rysuje się linja wielkiego miasta. W tem czerwony słup ognia wzbił się nad obserwowanym punktem. Tysiące iskier rozsypało się hen daleko.... dając hasło do walki o wolność. Ożyła ziemia a z serc jej dzieci wyrwał się potężny zew „śmierć ciemięzcom“

„Już czas“ wyleciał krótki, dobitny głos z gromadki.

Oddział ruszył zwartym szeregiem w kierunku, gdzie płonął browar na Solcu...

... Wróg zdążył się zorjentować przy pomocy szpiegów i uszedł zostawiając za sobą historję swego panowania... Na opuszczonym zamku zawisł sztandar z Orłem Białym, a donośne strzały, wrzawa, jęki świadczą, iż lud walczy i spłaca dług Ojczyźnie.

— . — . — . — . — . — . — . — .

Minęło 96 lat, taka sama cudna jesienna noc, rozpostarła nad Polską ziemią swą gwiaździstą oponę.

W ciszy jej rozchodzi się cudny wiew wolności i zda się drgać rzewną radością, że ofiara bohaterów — nie poszła na marne....

My pójdziem także — walkę wieść.
Walkę z ducha niemocą,
I nam przyświecać będzie cześć
Poległych braci — nocą —
Zwycięstwa dla nas — błyśnie dzień
I ziszczą się nam śnienia — śnień!

Unus.

Wychodźtwo we Francji.

Są tu coprawda i przedstawiciele rządu polskiego którym ta sprawa została powierzoną, ale szkoda tych pieniędzy na utrzymywanie instytucji która poza, mianem i reprezentacją nie należycie spełnia swe zadania.

Kwestja szkolnictwa polskiego we Francji jest rzeczą bardzo ważną i z powodu niej przychodzi nieraz do dość ostrych starć pomiędzy polakami i francuzami, którzy straciwszy na wojnie masę ludzi chcieliby włączyć przez asymilację do swego narodu, dość znaczną ilość, zdrowych tęgich i dobrych pracowników.

Chciałbym poruszyć tutaj jeszcze i inny wzgląd, a mianowicie ten, że rodzina francuska naogół liczy najwięcej dwoje dzieci i Francji jako takiej grozi wyludnienie, podczas gdy polskie rodziny składają się z kilkorga a nawet czasami kilkanaściorga rodzeństwa.

O ile w rodzinie francuskiej znajduje się więcej jak troje dzieci to rodzina taka korzysta z ulg kolejowych, dostaje nagrodę od rządu za każde następne dziecko, oraz cały szereg różnych udogodnień.

Drugą sprawą są związki zawodowe, organizowanie się których na terenie Francji przysługuje jedynie obywatelom francuskim i prawo mówi, że nie może istnieć żaden cudzoziemski związek zawodowy.

To też przy związku t. zw. C. G. T. organizacji zawodowej socjalistycznej robotników francuskich utworzone są podsekcje polskie, ale tylko jedynie poto, aby opłacać składki, gdyż pozatym nie mają żadnego udziału w zarządach, przez co wpływ na sprawy robotnicze robotników cudzoziemców, jaki powinien być w takich organizacjach ogranicza się do minimum.

Widząc tą niesprawiedliwość grono osób założyło Związek Robotników Polskich we Francji, z siedzibą w Lille który zdobył już przeszło 15.000 robotników polskich jako członków ale jest to znikoma ilość na tak dużą ilość wychodźtwa polskiego.

Ogółem wychodźtwa polskiego we Francji jest około 600.000, a z rodzinami około 1.000.000, Składa się ono przeważnie z Westfalji, Górnego Śląska i Poznańskiego, później idzie z b. Kongresówki a w końcu z Galicji.

Największe skupienia robotników polskich są w dwu departamentach (t. j. naszych województwach) „Nazd“ i Pade-Calais zatrudnionych przeważnie w kopalniach węgla ogółem około 400.000, reszta zaś w Alzacji i Lotaryngji, najmniej w środkowej i południowej Francji około Lyonu. d. c. n.

St. Nawrocki
doktorant Uniwersytetu w Lille.

Widzenie.

Z głębin błękitnie ciemnych przestrzeni
Spływa księżyca jasna poświata
Wzbudza grę cudnych ruchomych cieni
I nić srebrzystą misternie splata.

Wpada w rozwarte okna komnaty,
Dokąd swą woń szlą krzewy różane
Igra na ścianach zdobnych w makaty
Bogato złotem poprzetykane.

Aureolę świetlistą tworzy
Ponad klęczącym bladym młodzianem
Który w tej chwili w duchu się korzy
I modły swoje składa przed Panem.

„O, Boże — błaga — racz wskazać drogę,
Którą Twój sługa pójdzie ku chwale,
Dodaj mi siły, bo sam nie mogę
Przez głogi, ciernie stąpać wytrwale".

Znikły kobierce, lśniące marmury
W seledynowym świetle księżyca
A po przepięknym gwiazd szlaku z góry
Schodzi ku niemu Boga — Rodzica.

Nimbem błękitów, dziwnym owiana
Nad czołem djadem gwiezdny się pali
A szata na niej z śnieżnych chmur tkana
W ręku różaniec z cennych korali.

Głos melodyjny dźwięczy w przestrzeni:
„Idź za Mym Synem, który cię wzywa".
Stanisław widzi, jak wśród promieni
I duchów bieli cicha odpływa.

I poszedł drogą cierni skalistą..
A za tę miłość, za poświęcenie
Bóg go nagrodził chwałą wieczystą
Którą zdobywa zawsze cierpienie.

Il—ka.

29 Listopada.

W noc słotną, mglistą, listopadową,
Gdy beznadziejnie wichura łkała,
Padło rzeźkie, stanowcze słowo, —
Trąbka bojowa hasło zagrała.

Wojsko i naród w porywu chwili
Chcieli jednością dokonać cudów
I na sztandarach swych wywiesili:
Za wolność naszą i za wolność ludów.

I poszli walczyć zbrojni zapałem
Pewni zwycięstwa i zmartwychwstania
Usiano młodem ofiarnem ciałem
Pola Grochowa, Wawra, Igania.

Ginęli z wiarą, że carskie sługi
Jutrzni przyszłości złotej nie zgaszą . . .
Krwi rubinowej płynęły strugi,
Za naszą wolność i waszą!

Los chciał inaczej . . . Próżne ofiary,
Próżne wysiłki polskich żołnierzy
Oni nie winni, bo pełni wiary
Ginęli, walcząc jak bohaterzy.

Wodzów nam brakło . . . ducha mocarzy,
Coby umieli wśród krwawych trudów
Stać jak opoka, na haseł straży:
Za naszą wolność i waszą!

Cześć wam żołnierze . . . My się szczycimy,
Że Polska takich wydała synów
I dzisiaj groby Wasze wieńczymy
Wiązanką rzewnych wspomnień — wawrzynów.

Pamięć o czynach Waszych nie zgasła
Bo one dzieje ojczyste kraszą
Wyście ginęli za wielkie hasło:
Za naszą wolność i waszą!

Unus.

O twórczości Jana Kasprowicza.

Jan Kasprowicz to największy poeta polski doby współczesnej, to jeden z tych dzierżących władzę nad duszami i sercami ludzkiemi. Twórczość tego poety da podzielić się na trzy wyraźne okresy, będące odzwierciadleniem zmian jakie zaszły w ciągu życia w jego psychice. Pierwszy okres jego twórczości zaczyna się z wydaniem pierwszego zbioru „Poezyj" (1888 r.) i trwa do roku 1891 kiedy to ukazuje się cykl poezji pod tyt. „Z chłopskiego zagonu". W tym okresie jest poeta piewcą ludu wiejskiego w duchu wybitnie radykalnym, zwalcza wszeteczników i wszetecznictwo, bo pamięta jeszcze dobrze środowisko z którego wyszedł, jeszcze czuje ten surowy zapach rozoranej ziemi, jeszcze ma na rękach ślady ciężkiej pracy fizycznej.

Utwory swe drukuje w lewicowym „Kurjerze Lwowskim" i w „Przeglądzie Tygodniowym" organie pozytywistów. Bierze czynny udział w ruchu społeczno-politycznym na Śląsku, za co pokutuje przez pewien czas w więzieniu pruskiem. Poglądy swoje w tym okresie zamieszcza Kasprowicz w wierszu „Excelsior" gdzie mówi:

Poradnik

Lekarski.

Co to jest gruźlica i jak się przed nią ustrzedz?

Smutne refleksje nasuwają się nam po przejrzeniu naszej książki chorych i zrobieniu odpowiedniej ewidencji.

Duży bardzo duży odsetek chorych — to ludzie cierpiący na gruźlicę. Zadaliśmy sobie pytanie, gdzie jest geneza tego zjawiska, gdzie należy szukać przyczynę, odpowiedź może być tylko jedna. Jest nią nieświadomość mas.

Uchodzi powszechnie, że gruźlica jest chorobą dziedziczną Jest to jednak nieprawdą. Gruźlica nie jest dziedziczną. Dziecko ludzi chorych na gruźlicę, o ile nie będzie miało bliższego z matką kontaktu, aczkolwiek jest do gruźlicy predysponowane, może być zupełnie zdrowe uchodzi powszechnie, że gruźlica nie jest uleczalną. Jest to również nieprawdą. Gruźlicę można tak samo, jak każdą inną chorobę wyleczyć. Tak, gruźlica jest uleczalną, lecz pod warunkiem, że chory zgłosi się do lekarza wcześnie w t. zw. 1 okresie choroby.

Naszych chorych na gruźlicę podzielić możemy na dwie grupy. Do pierwszej zaliczamy tych, którzy chorują już oddawna, ale nie przypuszczając, że to coś poważnego, nie leczyli się. Do drugiej, którzy leczyli się u znachorów i partaczy długo i bezskutecznie. Jedni i drudzy przez nieświadomość najlepszy czas do leczenia stracili.

Nie miałem ani jednego wypadku gruźlicy wcześniej. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe!

Gruźlica wywołaną jest przez drobnoustrój, widzimy tylko przy pomocy szkieł powiększających (mikroskop) i znany pod nazwą lasecznik Kocha. Głównym siedliskiem tych prątków są płuca aczkolwiek możemy je znaleźć i w całym szeregu innych narządów. Dostaje się taki lasecznik do organizmu zdrowego przez wdychiwanie, gdyż człowiek chory na gruźlicę może wykrztusić z plwociną setki tysięcy tych laseczników. Plwocina taka zwykle wysycha i następnie unosi się z kłębami kurzu w powietrze i wdychiwana następnie przez ludzi zdrowych powodować może schorzenie. Po zarażeniu się człowiek ma cały szereg objawów, które, aczkolwiek początkowo łagodne, nigdy lekceważyć nie należy. Ażeby się od gruźlicy ustrzedz, należy prowadzić bardzo regularny tryb życia. Alkohol, tytoń, hulanki, niedojadanie aczkolwiek same przez się wpływu na powstanie choroby nie mają, to jednak zmniejszając siły odporne organizmu, bezsprzecznie ułatwiają wszelkiego rodzaju bakterjom, a w tej liczbie i prątkom Kocha, dostęp do organizmu.

Baczną uwagę należy również zwracać na higjenę mieszkania. Mieszkanie nie powinno być wilgotne, ani ciemne, powinno mieć duży dostęp powietrza najlepiej z oknami wychodzącemi na południe.

Uważamy poza tem, że w małych miasteczkach osoby inteligentniejsze, a zwłaszcza nauczycielstwo, winni od czasu do czasu mieć pogadanki higieniczne, w których w możliwie popularnych słowach wskazywać winni na całą grozę tej choroby.

Wróg jest podstępny i skryty, robota jego jest niszczącą i burzycielską, a świadomość tego winna nas wszystkich zespolić do walki.

Dr. med. Zygmunt Ron.

Gospodarczy.

Niebezpieczeństwo nosacizny końskiej.

Pomimo prowadzenia przez władze nasze dość znacznej walki z nosacizną koni straszna ta choroba w Polsce nie wygasa. —

Jak wiadomo, nosacizna jest chorobą zakaźną i nieuleczalną, a więc śmiertelną i to nietylko dla koni lecz także i dla ludzi.

Prócz koni zarażeniu podlegają osły, muły i koty, inne zaś zwierzęta zachowują się odpornie. Walka z nosacizną jest niezwykle trudna, ponieważ rozpoznanie choroby (djagnoza) jest bardzo skomplikowane i leczenie nie istnieje wcale, a konie po stwierdzeniu nosacizny podlegają wybijaniu.

Przebieg tej choroby u koni znacznie różni się od jej przebiegu u ludzi; u koni przebieg jest prawie zawsze przewlekły, chroniczny u ludzi zaś jest on przeważnie ostry, szybki". Zarażenie się człowieka następuje przez ciecz z nozdrzy konia chorego, gdy przenika ona do organizmu przez różne ranki lub błony śluzowe oka, nosa lub ust. —

Ponieważ najczęściej konie kupuje się od handlarzy, u których wskutek niedostatecznej kontroli bardzo często znajdują się konie chore, pragnę podać tu praktyczne wskazówki, jakie są typowe objawy nosacizny i na co najwięcej należy uważać przy kupnie koni. —

Przedewszystkiem trzeba zwrócić uwagę na nozdrza, czy są one czyste, bez wysięku, czy nie mają zaschłych strupów na swych brzegach; najważniejszem objawem jest ciecz z nozdrzy, która bywa tu gęsta, koloru żółto-zielonego i najczęściej przy kaszlu. Następnie trzeba zbadać gruczoły podszczękowe, które nie powinny być opuchnięte; przy nosaciźnie bywa obrzęk jednego tylko gruczoła, przy tem obrzęk ten będzie twardy, nieruchomy i niebolesny przy dotykaniu (odróżnienie od zołzów). —

Ostrożnie uchyliwszy nozdrza trzeba zbadać, czy niema tu na przegródce nosowej ranek, krostek lub wrzodzików; przy nosaciźnie bywają tu blizny w postaci gwiazdki nierównej formy. (d. c. n.)

Z. Olszański
lekarz weterynarji.

Z Województwa.

Odbudowa mostów w województwie łódzkiem.

Mimo nader szczupłe fundusze asygnowane dotychczas na budowę mostów zniszczonych podczas wojny europejskiej w naszem województwie roboty przy budowie i odnawianiu mostów postępują trybem normalnym.

W okresie trzech lat w Województwie Łódzkiem zbudowano drewniane mosty na Warcie pod Kołem długości 160 mtr i pod Koninem 100 mtr.

Obecnie buduje się żelazny most na rzece Nerze pod Rzgowem 26 mtr.

Oprócz tego z średnich mostów zbudowano i odnowiono 26 ogólnej długości 900 mtr.

Następnie wyłoniła się dyskusja nad wnioskami władz Tow. Kredytowego, które znajdują się na porządku dziennym mającego się odbyć ogólnego zebrania, tego towarzystwa:

Z Tow. Krajoznawczego.

We wrześniu b. r. została założona Pracownia Sekcji Przyrodniczej Polskiego Tow. Krajoznawczego, mająca na celu stworzenie ośrodka pracy dla badań nad przyrodą województwa łódzkiego i podniesienie poziomu tej gałęzi na gruncie łódzkim.

W skład Zarządu Pracowni weszli: prezes p. E. Potęga, sekretarka p. S. Konicówna, skarbnik p. J. Kaczanowski, członczłonkowie — p. S. Smoleńska, p. S. Somorowski i p. K. Gaertner. — Chwilowo czynne są działy: hodowli — kierownik p. S. Somorowski, zoologiczny — kierownik p. J. Kaczanowski, botaniczny — kierowniczka p. S. Smoleńska, geologiczny — kierownik p. E. Potęga.

Dział mikrobiologiczny pod kierownictwem p. K. Gaertnera rozpocznie swą czynność 1-go grudnia.

Z Pracowni Sekcji Przyrodniczej korzystać może każdy członek P. T. K. — Dotychczas czynnie pracuje 10 osób, zapisało się na współpracowników 15 osób, głównie ze świata pedagogicznego.

Kancelarja czynna jest we wtorki, środy i piątki od godz. 5—7 i mieści się w lokalu Pracowni (Nowo Targowa 24).

Katastrofa na lotnisku łódzkiem.

Samolot strzaskany, pilot ranny.

W tych dniach wystartował z Warszawy na wojskowym samolocie „Potez" Nr. 41142 pilot kapitan Karpiński. Z powodu gęstej mgły kapitan Karpiński nie mógł znaleźć lotniska łódzkiego i wylądował po dłuższym krążeniu na placu wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej. Stamtąd skomunikował się z komendantem portu lotniczego p. Woźnickim, który udał się natychmiast samochodem wraz z dwoma mechanikami na tor wyścigowy. P. Woźnicki wsiadł do samolotu, który wzniósł się w kierunku lotniska. Przy wielkiej szybkości samolotu kapitan Karpiński, znajdując się nad szosą prowadzącą do lotniska chciał ją przelecieć. — Wówczas nastąpiło złe lądowanie, skutkiem czego samolot przewrócił się już na terenie samego lotniska, ulegając zupełnem rozbiciu. Kapitan Karpiński odniósł kilka ran twarzy, a towarzyszący mu w samolocie komendant portu lotniczego p. Woźnicki — został kontuzjowany.

Z Urzędu Starsz. Zgrom. Fotografów.

Wobec powzięcia rezolucji w sprawie usunięcia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawodu fotograficznego z projektu Ustawy Przemysłowej, odbył się w dn. 19 — 20 b. m. zjazd delegatów z całej Polski.

Zjzd jednomyślnie uchwalił domagać się u odnośnych władz bezwzględnego włączenia zawodu fotograficznego do powyższej uchwały — jako zawodu rękodzielniczego.

Jednocześnie postanowiono z chwilą wejścia w życie Ustawy Przemysłowej stworzenie centrali cechów zawodu fotograficznego z siedzibą w stolicy.

Ze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.

W lokalu własnym odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie II-go Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.

Po zagajeniu zebrania przez p. Lubotynowicza przewodnictwo objął p. Bednarski. Poseł Helman zreferował projekt nowej ustawy stowarzyszenia i wyjaśnił cel zmiany tej ostatniej, wedle której działalność stowarzyszenia ma być rozszerzona. Po odczytaniu całokształtu ustawy przez p. Lewickiego i dyskusji nad projektem, nową ustawę przyjęto.

Jedną z przyczyn tego zastoju jest nie czynienie przez kupujących zapasów, a tylko kupno na potrzeby dnia.

Wiec lokatorów w Łodzi.

W związku z przeprowadzaną obecnie na terenie Rzpltej akcją lokatorską w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów T-wo „Lokator" w Łodzi zwołuje na dzień 21 b. m. t. j. w niedzielę wiec w sali Filharmonji.

Akcja zrzeszeń lokatorskich idzie w kierunku wstrzymania dalszych podwyżek komornego od mieszkań jedno i dwuizbowych oraz zmiany przepisów o podatku lokalowym. Obok tych dwu spraw związki stawiają także sprawę nowelizacji ustawy o rozbudowie miast.

Lokatorom Łodzi specjalnie jeszcze leży na sercu budowa baraków dla eksamitowanych i bezdomnych.

Na wiecu w niedzielę dłuższe referaty wygłoszą między innemi p. Konarski i p Bitner.

Ukarany bluźnierca.

W dniu 24 marca 1926 roku uwagę przechodniów na ul. Łagiewnickiej i Brzezińskiej zwrócił pewien człowiek w nietrzeźwym stanie, który, zachowując się nader nieprzyzwoicie, wykrzykiwał głośno bluźnierstwa skierowane przeciwko Bogu i Matce Boskiej. Odprowadzony do komisarjatu stawiał opór i w dalszym ciagu wypowiadał obelgi i klątwy, skierowane przeciwko świętym i Bogu. Oskarżony z art. 73 cz. 2 k. k. stanął przed Sądem Okręgowem w Łodzi. Do winy się nie przyznał tłomacząc się brakiem pamięci.

Sąd po naradzie uznał go winnym bluźnierstwa i skazał na cztery miesiące aresztu, zaliczając mu na poczet kary areszt prewencyjny.

Z POLSKI.

Największy uniwersytet polski.

Zapisy do Uniw. Warszawskiego na bieżący rok szkolny kończą się w grudniu Dokładna statystyka liczby studentów sporządzona zostanie w połowie lutego 1927 roku. W przybliżeniu jednak liczbę studentów i wolnych słuchaczy Uniw. Warszawskiego w roku bieżącym określić można na 8.800 do 9.000 osób. Liczba ta przewyższa dotychczasową ilość słuchaczy, która ku końcowi ubiegłego roku szkolnego wynosiła 8.518. Najwięcej studentów uczęszcza na wydział filozoficzny (około 4.400) drugie miejsce zajmuje prawo (2.500). dalej idzie wydział lekarski (1.350), następnie wydział farmakologiczny — 270. weterynaryjny — 209. teologja katolicka 80, teologja ewangielicka — 50 i studjum teologji prawosławnej — 70.

Zjazd biskupów polskich w Wilnie.

W Wilnie odbył się zjazd ks. ks. biskupów, w których djecezjach znajdują się katolicy obrządku wschdnio — słowiańskiego, a mianowicie arcybiskup metropolita wileński, J. E. ks. Jałbrzykowski, J. E. biskup łucki Szelążek, J. E. biskup lubelski Fulman. Na zjeździe były omawiane sprawy dotyczące katolików obrządku wschodniego.

Zjazd Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych w Krakowie.

Odbył się w Krakowie XI kolejny Zjazd Delegacji Stałej Zrzeszeń Budowniczych i Stowarzyszeń Zawodowych, Przemysłowców Budowlanych — ogólnopolskiej organizacji, jednoczącej przemysł budowlany na terenie całego państwa. Obradom przewodniczył prezes Delegacji adw. I. Chabielski (Warszawa).

Obrady poświęcone sprawom ożywienia ruchu budowlanego kredytów budowlanych. Stwierdzono, że rozwój budownictwa jest najlepszym sposobem zwalczania bezrobocia, że koniecznem jest zasilenie środków Banku Gospodarstwa Krajowego, przeznaczonych na finansowanie ruchu budowlanego oraz znowelizowanie ustawy o rozbudowie miast.

Zjazd kuchmistrzów w obronie rzemiosła.

W dniach 5 i 6 b. m. odbył się w Warszawie zjazd kuchmistrzów z udziałem przedstawicieli; Warszawy Częstochowy, Kalisza, Kielc, Lublina, Łodzi, Łomży, Piotrkowa, Radomia, Siedlec, Sosnowca, Włocławka, Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza, Katowic, Krakowa, Przemyśla, Lwowa, Równego, Brześcia nad Bugiem, Wilna, Grodna, Białegostoku, Pińska i szeregu innych miejscowości.

Zjazd zwołano specjalnie w sprawie projektowanej przez rząd ustawy przemysłowej, który to projekt wyłącza kuchmistrzostwo z listy rzmiosł, jako „wolny zawód", nie mający uprawnień rzemieślniczych. Zjazd jednogłośnie zaprotestował przeciw tej reformie i upoważnił urząd starszych cechu kuchmistrzów w Warszawie do podjęcia energicznych starań urzędu, celem zaliczenia kuchmistrzostwa do listy rzemiosł, wymienionych w art. 144 projektu utawy przemysłowej.

Kuchmistrzowie powołują się na to, że zawód ten w Polsce datuje się od setek lat i odznacza się wysokiem wydoskonaleniem. Dowodem tego powoływanie kuchmsitrzów polskich na szefów kuchni do najwybitniejszych osobistości (domy panujące, ministrowie, arystokracja) i do najwytworniejszych restauracji całego świata. Kuchmistrzostwo polskie może się poszczycić setkami nagród i odznaczeń. Kuchmistrze Polacy pracują licznie zagranicą (w Londynie — 5, Paryżu — 21. Wiedniu — 5, Berlinie — 2.

Ruch oświatowy wśród robotników katolickich.

Na terenie poznańskiego coraz bardziej rozwijają się organizacje robotnicze, pracujące w kierunku oświatowym i kulturalnym, zdala od polityki, a mianowicie katolickie Towarzystwo Robotników Polskich. Organizacje te odbywają regularnie zebrania miesięczne, korzystają z drukowanych referatów związkowych; członkowie zaś czytają „Robotnika"; który wychodzi raz na tydzień nakładem Związku poznańskiego w 12,000 egzempl. pod redakcją ks. Edw. Kozłowskiego.

Eksport nabiału.

Eksport jaj z każdym dniem wzrasta i wyniesie przypuszczalnie w roku bieżącym około 4500 wagonów. Największym naszym odbiorcą są Niemcy, gdzie warunki ekonomiczne poprawiły się i które pozatem kupują towar na spekulację. Na drugiem miejscu stoi Anglja, dawniejszy najlepszy konsument, następnie Austrja i w małym stopniu Czechosłowacja. Komunikacja jaj w Anglji spadła bardzo znacznie, co przypisać należy długotrwałemu strajkowi i zubożeniu w związku z tem klasy robotniczej.

Połowy na polskiem wybrzeżu morskiem.

W sierpniu b. r. zlowili rybacy polskiego wybrzeża morskiego około 160,000 kg. ryb, ogólnej wartości 200,650 złotych, w tem najwięcej śledzi (2500 kg.).

Produkcja ryb w Polsce.

Do Związku Producentów Ryb. należy przeszło 35 wielkich gospodarstw rybnych, rozrzuconych po całym kraju. Rybołóstwo rzeczne jest małe i nie wchodzi przy masowej sprzedaży zupełnie w rachubę. Produkcja zwiększa się jednak z roku na rok.

W basenach hoduje się przeważnie karpie i szczupaki. Odbiorcami są prawie wyłącznie żydzi. Ryba jest w kraju o 50 proc. tańsza niż zagranicą. Import ryb zagranicznych jest stosunkowo niewielki, gdyż jedynie Węgry otrzymali prawo na przywóz 700,000 kg. na rok 1926 i nawet tego kontyngentu nie wyczerpali. Podobno korzysta z tego poczęści Jugosławja, która przewozi ryby przez Węgry i w wagonach węgierskich.

---

wierzącego w surowość i niedostępność Boga:

... „Ty o Boże!
O Nieśmiertelny!
wieńcem blasków owity!
Na niedostępnym tronie
siedzisz pomiędzy gwiazdami
i głowę na złocistym spocząwszy Trójkącie,
krzyż trójramienny mając u swych nóg,
proch gwiazd w klepsydrze przesypujesz złoty
i ani spojrzysz na podolny smug".

Po prometeicznych wzlotach, wulkanicznych wybuchach, po okresie burz, nastała ostatnia faza jego poetyckiego rozwoju, zapoczątkowana wydaną w 1916 roku „Księgą ubogich", okres ciszy i pogodzenia się z Bogiem. W pełnych prostoty słowach wyznaje poeta:

„Przestałem się wadzić z Bogiem —
Serdeczne to były zwady:
Zrodziła je ludzka niedola
Na którą niema już rady — — —
Jak ongi miecz niosłem walczącym,
Tak dzisiai niosę im spokój,
Lecz już nie wadząc się z Bogiem
Mam jeszcze cichą nadzieję,
Że na dnie mego spokoju
Żar świętej wojny tleje"..

Wojny świętej — ze złem wewnętrznem. Rezygnacja tkwiąca w wyznaniu, że na niedolę „niema już rady" z czasem przejdzie w formę wiary, ale już w innej postaci. Ten nowy Bóg, zrodzony z cichej

INFORMACJE.

Pokwitowania za wpłacone podatki.

Dotychczas przy wpłacaniu podatków płatnik otrzymywał pokwitowania na odwrotnej stronie nakazu płatniczego.

Ponieważ jednak przy spłacaniu podatku ratami zbiera się większa ilość podpisów i stępli na nakazie, a niezależnie od tego do zeznania dla podatku od dochodu należy załączyć pokwitowania z zapłaconych podatków, płatnicy winni domagać się oddzielnych pokwitowań przy płaceniu podatków całkowicie czy też ratami.

Jak będzie przeprowadzane wywłaszczanie gruntu i budynków na cele rozbudowy miast?

Ustawa o rozbudowie miast przewiduje: możność wywłaszczania zarówno gruntów, budynków jak i niektórych przedsiębiorstw na cele rozbudowy miast. Magistraty i Komitety Rozbudowy mogą żądać czasowego przymusowego objęcia w zarząd wytwórni materjałów budowlanych.

Co do budynków, to mogą być wywłaszczone: budynki niedokończone budynki uznane za grożące zawaleniem się. Żądanie wywłaszczenia musi się oprzeć na uchwale Rady Miejskiej. Przed przystąpieniem do wywłaszczenia Magistrat lub Komitet rozbudowy musi wezwać właściciela, aby podjął roboty w terminie najpóźniej w 6 miesięcy od dnia zawiadomienia, a ukończyć ją najpóźniej w dwa lata.

Właścicielom przysługuje odwołanie się do Sądów, co jednakże nie wstrzymuje wykonalności orzeczenia o wywłaszczeniu. Sąd bowiem rozstrzygać będzie kwestję wysokości odszkodowania.

Weksle, których Bank Polski nie przyjmuje do dyskonta.

Centrala związku kupców łódzkich komunikuje zainteresowanym, iż Bank Polski nie przyjmuje do dyskonta weksli:

a) z podpisami niezgodnymi z brzmieniem firmy w rejestrze firmowym,

b) weksli firm niezarejestrowanych podpisanych pierwszą literą imienia, zamiast całego imienia'

c) weksli, podpisanych pod pieczątką firmową o brzmieniu firmy według rejestru z dodatkiem, określającym rodzaj przedsiębiorstwa,

d) weksli z podpisem indosanta, który nie brzmi identycznie ze zleceniem w tekście wekslu.

Kurs instruktorski Przysposobienia Wojskowego.

W dniu 22 listopada r. b. rozpoczyna się nowy kurs instruktorski dla Związków Przysposobienia Wojskowego w Skierniewicach.

Na kurs z okręgu łódzkiego i z Łodzi wyjedzie około 15 kandydatów.

Uczestnicy kursu będą zaznajomieni z najnowszem wzorowem przysposobieniem rekruta oraz z systemami broni palnej.

Kto odpowiada za zobowiązania „Sp. z Ogr.Odp.„

Centrala związku kupców łódzkich podaje do wiadomości, iż według orzeczenia sądu koronnego za zobowiązania spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, w postaci weksli, umów i. t. p. podpisywane pod pieczątką, określa formę spółki skrótami „Sp. z ogr. odp," zamiast wyraźnego nadmieniania: "spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", odpowiadają podpisujący osobistym majątkiem.

Gry i zabawy w szkołach średnich.

Kuratorjum powiadomione zostało przez min. w. r. i. o. p. o zmianach w systemie prowadzenia gier i zabaw ruchowych w szkołach. Według tego okólnika liczba godzin, poświęconych na gry i zabawy w państwowych szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich określa się na 8 godz tygodniowo w szkołach o więcej niż 10 oddziałach — na 10 godzin tygodniowo. Gry te odbywać się będą, przez kwiecień, maj, czerwiec, wrzesień i październik.

Jak wzrasta eksport drzewa.

Eksploatacja węgla polskiego do 1 sierpnia 1926 r. przewyższyła eksploatację z tego samego okręgu w roku zeszłym o 400 tys. ton. Jeżeli zaś przyjąć eksploatację węgla z roku 1918 za 100, to w roku 1925 wydobycie zwiększyło się o 71 proc. w 1926 zaś o 73 proc.

Eksport naszego węgla wzrósł w lipcu w porównaniu z czerwcem o 31,5 proc. — dotyczy to głównie rynku angielskiego, szwedzkiego poniekąd włoskiego i węgierskiego. Wywóz węgla w okresie od 1 do 12 września r. b. wynosił około 700.500 tonn.

Ogólna liczba zatrudnionych robotników we wszystkich kopalniach wynosiła w lipcu 113 tys. — w stosunku do czerwca wzrosła ona o 8 tysięcy. W kopalniach górnośląskich pracowało w sierpniu około 81.800 w Dąbrowieckich 27.700, w Krakowskich zaś 8,400.

Dodatkowy zaciąg ochotników do wojska.

Dowiadujemy się, iż Ministerstwo spraw wojskowych ponownie przez dłużyło zaciąg ochotników do służby w piechocie do dnia 15 lutego 1927 r. Jako ochotnicy mogą być przyjmowani mężczyźni ur. w latach 1907 1908 i 1909, nieposiadający cenzusu naukowego uprawiającego do służby półtoraroczniej. Termin wcielenia 71 — 19 marca 1927 r. Również mogą poborowi ur. w roku 1903, a zaliczeni do nadkontyngensu wnosić prośby do P. K. U.. o powołanie ich do czynnej służby w marcu 1927 roku. Podania ochotników z roku 1907, 1908 i 1909, oraz podania poborowych urodzonych w r. 1903, będą przyjmowały P. K. U. do dnia 15 lutego 1927 roku.

---

miłości serca Kasprowicza to już nie ten „Święty, Mocny, a Nieśmiertelny", niedostępny, obojętnie przesypujący „proch gwiad w klepsydrze złotej" przeciw któremu buntował się duch poety; dzisiaj to Bóg wiejskich prostaczków, nędznych „barabów", różnych powsinogów beskidzkich.

Z natury treści poezyj Kasprowicza wynika, że nietyle piękno ile wzniosłość jest dlań najodpowiedniejszym wyrazem, ta wzniosłość i szczytność walk rozgrywających się między ziemią, a niebem.

Skala artyzmu Kasprowicza mierzy się od tych słów mocnych jak tatrzańskie głazy, aż do najsubtelniejszej muzycznej rytmiki, oddającej ekstatyczne uniesienia ducha. Od gigantycznych wizyj do cichych rozpamiętywań liryki refleksyjnej. W tej skali wyraża się cały indywidualizm twórczy Kasprowicza, jest bowiem w nim i „nieustępliwy instynkt prostego, biologicznego trwania", jak się wyraził Ortwin i nieukojona tęsknota metafizyczna, przemieniająca życie w jakąś mistyczną wędrówkę ku treści moralnej bytu. Dlatego poezja Kasprowicza jest przejawem najtęższych i najświeższych instynktów i najgłębszej świadomości moralnej we współczesnej naszej literaturze.

L. Kurowska.

KORESPONDENCJE.

Z Zadzímia.

Serce rośnie, gdy się patrzy na rzeczy pożyteczne, przeprowadzone ręką ludzi, którzy dla dobra publicznego pracują z zaparciem się siebie i przez intensywną swą pracę przysparzają ogółowi wygód i zadowolenia.

O ludziach takich można też cos napisać do naszego Łochanego Tygodnika który z wiadomościami temi podzieli się z jego czytelnikami. Niektórzy pod tym względem może zechcą naśladować Zadzim.

Jednym z takich jest p. Zientara, miejscowy nauczyciel i kierownik 2-klasowej szkoły powszechnej. Nastał on do Zadzimia z początkiem roku szkolnego 1925/26 i już zaraz zajął się organizowaniem chóru kościelno świeckiego. W członkach tegoż chóru tak umiał wpoić chęć do pracy społecznej, że w niezadługim czasie śpiewano mszę i inne pieśni kościelne, zaś na przedstawieniach urządzanych staraniem tegoż p. Zientary, — śliczne piosenki ludowe, z któremi tutejsze kółko nie powstydziło by się przed starszemi kółkami śpiewaczemi.

Nie jeden, słysząc pieśni i piosneczki zdziwił się mocno, że z tak surowego i mało wyrobionego po większej części materjału można zorganizować wcale niezły chór.

Do dziś dnia chór ten egzystuje i świetnie powiększa swój repertuar.

Wspomnieć też należy o orkiestrze miejscowej straży ogniowej, którą również prowadzi p. Zientara.

Orkiestra ta powstała dzięki inicjatywie p. Zientary i ks. Niteckiego, miejscowego proboszcza. Zawdzięczając niezmordowanej pracy p. Zientary rozwija się świetnie.

Niezadługo miejscowa Straż defilować będzie przy dźwiękach swej orkiestry, a ludność podziwiać niezmordowaną pracę jej kierownika i szczere chęci grających.

Oceniając prace p. Zientary na polu społecznem i zasługi dla Straży Ogniowej położone przez urządzanie przedstawień przy współudziale chóru na rzecz wymienionej straży, — Straż Ogniowa wybrała p. Zientarę na Prezesa placówki, zadaniem której jest nieść pomoc bliźnim w potrzebie.

Korzyści z tego są znaczne jak dla straży, tak i dla ludności, której przyjemniej jest czas spędzić na przedstawieniu lub koncercie. Młodzież zaś nie traci czasu na plotkach, pijaństwie i na próżnem marnowaniu czasu, spędzając go pożyteczniej czy to na próbie śpiewu, muzyki, czy też przedstawienia.

Korzyści też znaczne dla ogółu płyną z dobrych dróg.

I tu Zadzim poszedł kilkanaście kroków naprzód. Nie mówiąc już o drogach mniej ważnych, trzeba wspomnieć, że wysiłkiem części gminy przeprowadza się budowę drogi bitej, łączącej Zadzim z szosą Szadek — Uniejów i droga ta w przyszłym roku będzie ukończona.

Przeprowadzono również przez wieś Zadzim kosztem Powiatowego Zarządu Drogowego drogą bitą (przez Zadzim położono bruk) jako dalszy ciąg powiatowej drogi bitej Sieradz—Rossoszyca—Zadzim—Dąbrówka.

Korzystając z dobrych chęci prowadzącego roboty na wymienionej drodze powiatowej, drogomistrza p. Milewskiego, pod jego kierownictwem położono w Zadzimiu kosztem gminy i parafji w najważniejszych miejscach, jak około kościoła, urzędu gminnego i w najbardziej zajętych przez handlujących w czasie jarmarków około 3000 mtr. kw. bruku.

Przez położenie bruku, Zadzim zmienił swój pierwotny wygląd i z zgniłej i błotnistej wsi staje się wioską wyróżniającą się w okolicy. Prawda, że początek uporządkowania wsi, mogą zadzimianie zawdzięczać p. Błaszczykowi, o działalności którego czytelnicy Tygodnika wiedzą.

Wracając jeszcze do pracy drogomistrza p. Milewskiego, można śmiało stwierdzić, że pan Milewski należy do ludzi kochających pracę i oddających się z zapałem powierzonym obowiązkom. *Obserwator.*

Związkowy dom młodzieży.

Dzięki niezmordowanym wysiłkom J. E. ks. biskupa Tymieckiego nabyto dom przy ul. Gdańskiej Nr. 111 przeznaczony do użytku młodzieży.

Dom związkowy mieścić będzie parterową salę gimnastyczno-sportową na 500 osób, salę górną przeznaczoną na akcję kulturalno-oświatową, bibjotekę czytelnie i t p.

Z nastaniem wiosny Związek Młodzieży Katolickiej Diecezji Łódzkiej rozpocznie budowę nowych oficyn, celem założenia podręcznych warsztatów dla młodzieży.

Nowy Komendant Policji Państwowej w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, komendantem Policji Państwowej na miasto Łódź mianowany został dotychczasowy zastępca komendanta okr. policji państwowej, podinpsektor Anatol Niedzielski.

Jubileusz 20-lecia Tow. Śpiew. Św. Cecylji w Łodzi.

Dnia 21 listopada r. b. Towarzystwo Śpiewacze „Chór Sumowy św. Cecylji", przy kościele św. Anny w Łodzi. Obchodzić będzie uroczystość jubileuszową 20 lecia istnienia Towarzystwa i zarazem święto patronki Towarzystwa Św. Cecylji" i w dniu tym założyciele Towarzystwa odznaczeni zostaną specjalnemi lirkami jubileuszowemi.

Łódź — Chiny.

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania przedstawicieli związku eksportowego z reprezentantami sfer gospod. Chin, mają być sfinalizowane w listopadzie. Rokowania obracają się dokoła sprawy wielkich składów konsygnacyjnych dla towarów łódzkich w Chinach, ze względu na coraz pomyślniej rozwijające się stosunki pomiędzy Łodzią a Chinami. W listopadzie oczekiwany jest przyjazd przedstawiciela Polchinu p. Wyżańskiego, który ma podpisać szereg umów.

Wicewojewoda Ossoliński zwolniony.

Wicewojewoda łódzki p. Ossoliński zostanie przeniesiony w stan nieczynny.

Za Redaktora i Wydawcę w imieniu Komitetu: W. Wieczorkiewicz. Zakł. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA" w Sieradzu